

## Działania Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego w latach 2020-2023

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

Od dnia 7 lutego 2020 roku pełnię zaszczytną funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego, która wiąże się z moją pasją i jest misją w celu utrzymania polskiego modelu łowiectwa. Wspólnie z członkami ZG PZŁ, społecznikami pracującymi dla myśliwych, także pasjonatami (skład osobowy przez lata ulegał zmianom), podjęliśmy pracę w celu poprawy PZŁ, w każdym z jego obszarów. W związku z rozpoczynającą się kadencją Naczelnej Rady Łowieckiej chcemy przedstawić realny wynik naszej działalności. Ocenę pozostawiamy czytelnikowi. Jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, że od pierwszego dnia podjętej przez nas działalności, w mediach społecznościowych publikowane są informacje, które próbują zdyskredytować nasze działania, a nas przedstawić jako nieudaczników. Ba, często autorzy swoją niekorzystną w wyniku dla myśliwych działalność próbowali rzucić na nasze barki. Prawie zawsze działania te podejmują te same osoby – ludzie związani z układem sprzed 2018 roku. Nie chcę tu powiedzieć, że nie ustrzeżliśmy się pomyłek. W tym opracowaniu pomijamy wdrożone przez nas działania niemające wpływu na wykonywanie polowania a poprawiające funkcjonowanie naszego Zrzeszenia.

Poniżej realny wynik ważniejszych inicjatyw Zarządu Głównego

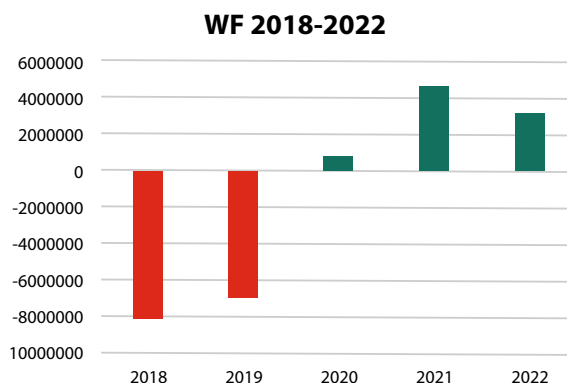
### **Poprawa warunków finansowych Zrzeszenia**

Dzięki naszej pracy i pracy zarządów okręgowych udało się wydobyć Zrzeszenie z finansowej zapaści, jaką pozostawili po sobie nasi poprzednicy. W 2018 roku wynik finansowy PZŁ był na sporym, ba, nawet bardzo dużym minusie, wynoszącym ponad osiem milionów złotych. Dzięki wprowadzeniu programu uzdrawiania finansów Związku, głównie ograniczeniu nieuzasadnionych wydatków, udało nam się nie tylko odrobić straty, ale co najważniejsze uzyskać wynik dodatni.



### **Wyniki finansowe Zrzeszenia w latach 2018-2022**

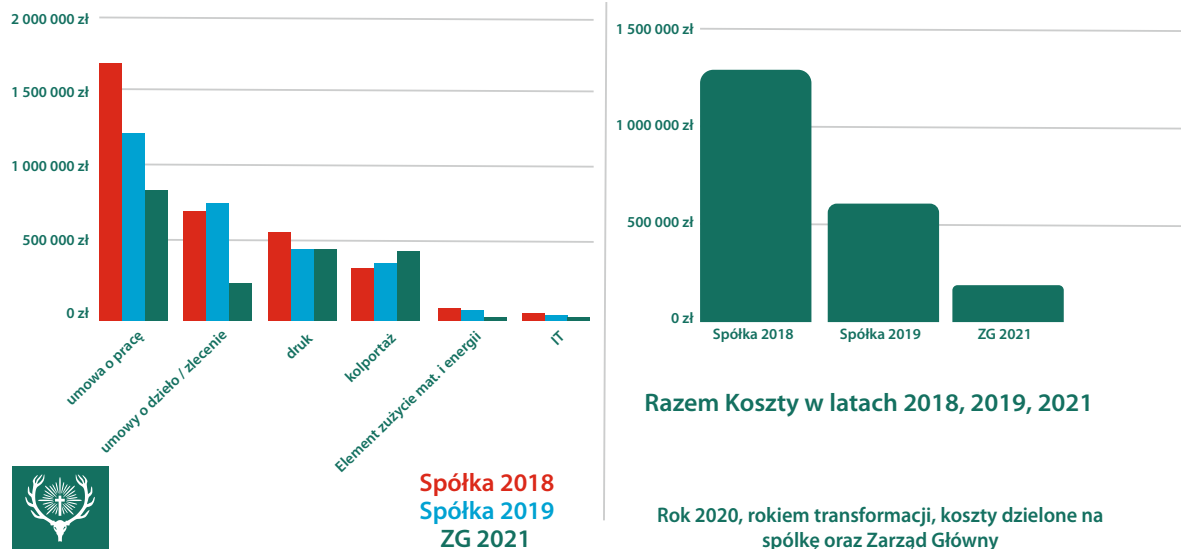
<b>2018</b>	<b>-8 111 806 zł</b>
<b>2019</b>	<b>-6 974 843 zł</b>
<b>2020</b>	<b>+920 759 zł</b>
<b>2021</b>	<b>+4 643 163 zł</b>
<b>2022</b>	<b>+3 137 418 zł</b>



Mocny Związek to Związek zabezpieczony finansowo. Jest to konieczne z uwagi chociażby na zapis w ustawie Prawo łowieckie wprowadzony w 2018 roku a dotyczący odpowiedzialności solidarnej Związku za szkody łowieckie.

W celu poprawy warunków finansowych Zrzeszenia zlikwidowano także nierentowne spółki: „Łowiec Polski” i „łowex”.

## Porównanie kosztów Łowca Polskiego



Pierwszą próbę ratowania spółki „Łowiec Polski” podjęto w 2019 roku. Odwołano wówczas jej jednoosobowy zarząd w osobie Pawła Gduli, który sprawował tę funkcję od 2004 roku. Nowe kierownictwo przeprowadziło analizę stanu spółki i zdiagnozowało zastane problemy. Przeprowadzono audyt, który wykazał ponad 60 zastrzeżeń w zakresie prowadzenia spółki, m.in. wypłatę nierynkowych wynagrodzeń podmiotom zewnętrznym czy prowadzenie działalności z narażeniem się na kary z Urzędu Skarbowego i ZUS, nadto wypłatę dywidend, np. w wysokości 300 000 zł w 2018 roku, podczas gdy poprzedni rok był zamknięty z zyskiem ok. 4,5 tys. zł. Na podstawie przeprowadzonej analizy nowy zarząd spółki zawnioskował o kwotę 4,5 mln zł, by móc wyprowadzić spółkę „Łowiec Polski” z zapaści.

Naczelna Rada łowiecka w dniach 27.06.2019 roku, 14.10.2019 roku oraz 9.07.2020 roku podjęła uchwały o wsparciu finansowym spółki w łącznej wysokości 2,4 mln zł, które m.in. były przeznaczone na spłatę zobowiązań spółki wobec kół łowieckich, OHZ, spłatę kredytu obrotowego, zaciągniętego w jednym z banków, gdzie zabezpieczenie stanowiły zgoda ówczesnego łowczego krajowego Lecha Blocha na ustanowienie hipoteki na OHZ Kujan w wysokości 2,5 mln zł oraz weksel in blanco na kwotę 1 mln zł. Umowa kredytu została zawarta w 2016 roku i tak naprawdę już w owym czasie istniały przesłanki do zgłoszenia upadłości spółki, czego zarząd nie uczynił. Ówczesny prezes spółki proponował bankowi dokonanie zabezpieczenia na zapasach magazynowych spółki, wycenionych na 1,8 mln zł, jednak bank nie wyraził na to zgody. Wspomnieć należy, że w magazynach znajdowało się m.in. 210 tys. egzemplarzy „łowca Polskiego”, które spółka wyceniła na o wiele więcej niż zrobił to rzeczoznawca. ZG PZŁ podjął próbę sprzedaży tych egzemplarzy w ilości 50 ton za symboliczną złotówkę, ale i to nie przyniosło rezultatu z uwagi na brak chętnych. Należy nadmienić, że po odwołaniu Pawła Gduli z funkcji prezesa nowy zarząd spółki, a później jej likwidator skorygowali jej bilans i okazało się, że strata za rok 2018 była znacznie większa niż ją wykazywano i wynosiła 865 tys. zł, a za rok 2019 ponad 2 mln zł.

Na wniosek ZG PZŁ NRŁ uchwałą z 22 września 2020 roku zobowiązała ZG do dokonania likwidacji spółki „Łowiec Polski”, zobowiązując jednocześnie ZG do kontynuowania działalności wydawniczej Zrzeszenia, w tym wydawania czasopisma „Łowiec Polski”. W chwili otwarcia likwidacji spółki jej niespłacone zobowiązania wynosiły 3,7 mln zł.

Po zlikwidowaniu spółki „Łowiec Polski” ograniczono wydatki na skład i opracowanie graficzne miesięcznika, druk, kolportaż, a także zmniejszono liczbę osób zatrudnionych w dziale wydawniczym i rozwiązano niekorzystne umowy o dzieło. Obecnie, po reorganizacji wydawnictwa, czasopismo „Łowiec Polski” samo się finansuje i nie potrzebuje wsparcia z funduszy ZG PZŁ, jak to miało niejednokrotnie wcześniej miejsce.

W kwestii spółki „Łowex”, zajmującej się niegdyś organizacją polowań komercyjnych, należy poinformować, że od 2017 roku spółka ta miała zawieszoną działalność i trwała w tym stanie do września 2020 roku, kiedy to postanowiono postawić ją stan likwidacji. Po przeprowadzeniu wszystkich czynności likwidacyjnych wniosek o wykreślenie spółki z KRS został złożony w grudniu 2023 roku.

Oprócz zlikwidowania nierentownych spółek, ujednoczenia systemów operacyjnych z zakresu księgowości, logistyki i kadrowych we wszystkich jednostkach PZŁ, ZG podjął decyzje o wprowadzeniu System ERP Quatra Max oraz Instrukcji prowadzenia obowiązkowej dokumentacji w kołach łowieckich. Znacząco ułatwiają one zarządzanie organizacją i polepszają sprawność obiegu dokumentów między jednostkami Zrzeszenia i kołami łowieckimi. Ale to niejedyne korzyści płynące ze zmian systemów. Najważniejsza okazała się zmiana przestarzałego oprogramowania finansowego, które niejednokrotnie wymagało ręcznego liczenia i wprowadzania danych. Nowy system zezwala, czego nie było wcześniej, na m.in. sporządzanie sprawozdań finansowych poszczególnych jednostek w dowolnym momencie w celu kontroli, tworzenia planów budżetowych wraz z możliwością kontroli realizacji, pełną kontrolę płacową, wysyłki VAT (JPK VAT7, VAT UE) z systemu czy też sporządzanie zbiorczego sprawozdania finansowego na potrzeby KAS i badania biegłego rewidenta (do czasu wprowadzenia Quatry robiono to ręcznie).

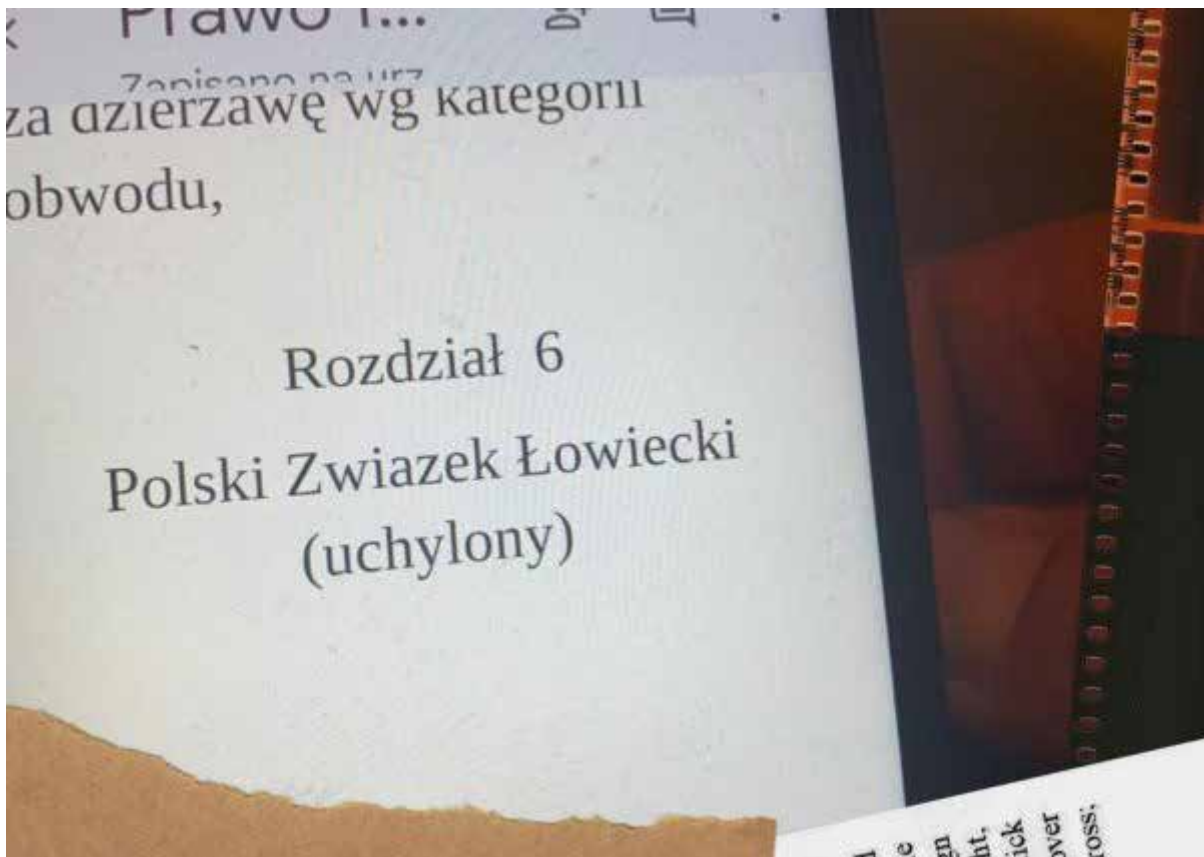
Nie bez znaczenia dla naszej działalności jest także kompleksowa modernizacja działu IT, w tym wymiana wyeksploatowanych serwerów na przełomie lat 2019/2020 oraz pozostałych urządzeń podtrzymujących działanie systemów. A jeśli już mowa o zmianach informatycznych, warto również nadmienić, że od 2022 roku nie ma już obowiązku umieszczania hologramu na legitymacji PZŁ potwierdzającego opłatę składki członkowskiej i ubezpieczenia. Obecnie, aby sprawdzić opłaty, należy tylko zeskanować znajdujący się na legitymacji kod QR. Dzięki temu rozwiązaniu nie trzeba już jeździć do okręgów, aby potwierdzić opłacenie składki i przykleić hologram.

## Gospodarka łowiecka



Priorytetem dla ZG było niewątpliwie ustalenie jasnych i klarownych zasad dzierżawy obwodów łowieckich. Dzięki licznym rozmowom i konsultacjom z ministrem klimatu i środowiska stworzony został akt prawny, który eliminował dowolność i uznaniowość, a opierał się na transparentności i przejrzystości – chodzi o Rozporządzenie Ministra Klimatu i Środowiska z 18 stycznia 2021 r. w sprawie trybu składania i rozpatrywania wniosków o dzierżawę obwodów łowieckich oraz kryteriów oceny tych wniosków i wnioskodawców (Dz.U. z dnia 21 stycznia 2021 r., poz. 139). Co ważne, do dzierżawy mogli przystąpić nie tylko dotychczasowi dzierżawcy, ale również koła, które zainteresowane były danym obwodem, oraz koła nowo powstałe. Oceny wniosków dokonywała specjalna komisja, w której skład wchodził członek PZŁ oraz izb rolniczych. W trakcie oceny wniosków istotne znaczenie miało nie tylko wykonywanie planów łowieckich, ale przede wszystkim prawidłowe prowadzenie gospodarki łowieckiej, a także prawidłowe rozliczanie odszkodowań za szkody łowieckie i brak konfliktów na linii rolnik – koło łowieckie, czyli – krótko mówiąc – brak spraw sądowych za szkody w uprawach i płodach rolnych.

## Likwidacja inicjatyw mających na celu zmianę ustawy Prawo łowieckie



Wiele czasu zajmuje walka z inicjatywami mającymi na celu zmianę ustawy Prawo łowieckie w celu likwidacji kół łowieckich i naszego Zrzeszenia. Celem tych działań było utworzenie agencji, która w przetargach wydzierżawiałaby obwody nie tylko kołom łowieckim ale także firmom czy obcokrajowcom. Jeden z projektów, opracowany przez Stanisława Izdebskiego, zakładał m.in.:

- usunięcie z ustawy w dotychczasowym kształcie Polskiego Związku Łowieckiego,
- wprowadzenie przetargów ograniczonych na dzierżawę obwodów łowieckich, możliwość dzierżawienia ich także przez osoby niebędące myśliwymi oraz cudzoziemców,
- poddanie kół łowieckich pod bezpośredni nadzór Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- wprowadzenie do ustawy organizacji łowieckich, de facto w pełni komercyjnych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w zakresie łowiectwa,
- możliwość nieograniczonego polowania dla cudzoziemców,
- konieczność uzyskania odpłatnej licencji przez myśliwych.

Jak widać, założenia autora, a może i autorów projektu ustawy, który światło dzienne ujrzał we wrześniu 2021 roku, było zabranie kołom łowieckim obwodów dzierżawionych przez nie od dziesiątków lat oraz osiągnięcie korzyści materialnych przez instytucję wydzierżawiającą. Na szczęście dzięki także i naszym działaniom udało się uniknąć wprowadzenia szkodliwych dla myśliwych zapisów do ustawy Prawo łowieckie, np. tych proponowanych przez Sławomira Izdebskiego czy Kukiz'15.

Oczywistym jest fakt, że ZG PZŁ nie został zaproszony do udziału w pracach komisji, dyskusji czy przedstawienia swojego stanowiska. Niezrozumiałe natomiast jest uczestnictwo w powyższych spotkaniach członków prezydium NRŁ. Czy zatajanie posiadanych informacji o trwających pracach nad ustawą ograniczającą polskim myśliwym dostęp do łowiectwa oraz ukrywanie działań osób, których motywacją jest czerpanie zysków z działalności łowieckiej i dążących do odebrania kołom łowieckim dzierżawionych przez nie od dziesięcioleci obwodów łowieckich, nie stało w sprzeczności z wykonywaniem społecznego mandatu? Po ujawnieniu przez łowczego krajowego tych okoliczności był to jeden z powodów jego dyscyplinarnego zwolnienia, które otrzymał od ówczesnego prezesa NRŁ Pawła Piątkiewicza.



## Wykreślenie niekorzystnych przepisów dla myśliwych



Wiele czasu i pracy wymagała również interwencja w sprawie niekorzystnych, wprowadzonych w 2018 roku do ustawy o broni i amunicji z dnia 21 maja 1999 roku, zapisów nakładających na myśliwych obowiązek okresowych, odnawianych co pięć lat badań lekarskich. Pomijając ceny tych badań, które wahały się od 400 do 800 zł, utracilibyśmy efektywnych myśliwych emerytów, którzy w pełni oddają się łowiectwu i są opoką wielu kół łowieckich. Należy wspomnieć, że z zebranych informacji i orzeczeń sądów wynika, iż żaden z wypadków z bronią myśliwską, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich kilku lat i wskutek których doszło do postrzelenia, nie został spowodowany złym stanem zdrowia myśliwego. Po wprowadzeniu zmian w ustawie zabrakło rozporządzenia, które określałoby, jakie choroby i jaki np. zakres pola widzenia dyskwalifikuje myśliwego do posiadania pozwolenia na broń. Ponadto zapomniano również ustalić tryb odwoławczy od wyników badań i decyzji lekarzy.

Aby osiągnąć sprawiedliwe dla myśliwych rozwiązanie, uchylające obowiązek cyklicznych badań lekarskich, ZG PZŁ podjął współpracę z ogólnoeuropejską organizacją Firearms United Network, zrzeszającą środowiska strzeleckie i proobronne. Efektem wspólnych działań z różnymi środowiskami, ale przede wszystkim ogromna praca ministra Edwarda Siarki, spowodowały podpisanie 14 kwietnia 2023 r. przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy o zmianie ustaw w celu likwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych, która zniósła, wprowadzony w 2018 roku, obowiązek regularnych okresowych badań myśliwych.



ZG PZŁ poczynił starania, aby umożliwić kołom łowieckim wprowadzenie elektronicznej ewidencji pobytu na polowaniu. 21 października 2022 roku prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. z dnia 7 października 2022 r., poz. 2185), która zmienia zapisy naszej ustawy Prawo łowieckie i nakazuje wprowadzenie elektronicznej książki ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu. Elektroniczna ewidencja znacząco ułatwia wpisywanie się na polowanie, zmniejsza koszty dojazdu do tradycyjnych księzek znajdujących się bardzo często z dala od miejsca zamieszkania myśliwych, ale co najważniejsze – usprawnia i ułatwia pracę łowczych kół, np. podczas przekazywania raportów z liczby wyjść do łowiska czy odstrzału sanitarnego dzików.

**Nowy zapis ustawy Prawo łowieckie (art. 42b), wprowadzający elektroniczną książkę brzmi:**

„Termin rozpoczęcia i zakończenia oraz jednoznaczne określenie miejsca wykonywania polowania indywidualnego, imię i nazwisko myśliwego, numer upoważnienia do wykonywania polowania indywidualnego, liczba i gatunek pozyskanej zwierzyny albo ptaków lub ssaków należących do IGO stwarzających zagrożenie dla Unii lub do IGO stwarzających zagrożenie dla Polski oraz liczba wszystkich oddanych strzałów do zwierzyny grubej podlega wpisowi w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, którą są obowiązani prowadzić dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich, w postaci elektronicznej dla każdego obwodu łowieckiego.”



## Zmiana przepisów dotyczących odstrzału drapieżników i inwazyjnych gatunków obcych



Wzrastające z każdym rokiem populacje drapieżników łowieckich, a także gatunków inwazyjnych zagrażających populacjom zwierzyny drobnej i polskiej bioróżnorodności skłoniły ZG do podjęcia działań mających na celu ograniczenie liczebności tych gatunków. Jednym z nich jest dopuszczenie używania celowników nokto- i termowizyjnych do polowania na lisy, borsuki, kuny domowe, wizony amerykańskie oraz ptaki i ssaki należące do inwazyjnych gatunków obcych (IGO) stwarzających zagrożenie dla Unii Europejskiej lub IGO stwarzających zagrożenie dla Polski. Dzięki wprowadzonemu 7 listopada 2022 roku rozporządzeniu Ministra Klimatu i Środowiska (Dz.U. z dnia 15 listopada 2022 r., poz. 2323) możemy lepiej ograniczać te niepożądane dla naszej przyrody gatunki wypierające nasze rodzime. Rozporządzenie dopuściło również do polowań na drapieżniki broń myśliwską o lufach gwintowanych, przeznaczoną do strzelania amunicją myśliwską charakteryzującą się energią pocisku nie mniejszą niż 400 J w odległości 100 m od wylotu lufy, czyli do łask znów wrócił popularny niegdyś kaliber .22 Hornet.

## Likwidacja przepisu nakazującego utylizację tusz dzików z odstrzału sanitarnego



Brak zgody wśród braci myśliwskiej wzbudziły zaproponowane pod koniec 2021 roku przez Główny Inspektorat Weterynarii rozwiązania dotyczące utylizacji przebadanych, wolnych od ASF (zdrowych) tusz dzików. Zarząd Główny sprzeciwił się wprowadzeniu takiego nakazu, wyrażając w lutym 2022 roku swoje stanowisko nie tylko w piśmie skierowanym do Głównego Lekarza Weterynarii, ale także w licznych rozmowach i dyskusjach. Wraz z poseł Andżeliką Możdżanowską rozpoczęliśmy działania mające na celu likwidację wspomnianego nakazu. Po długiej, trwającej kilka miesięcy batalii przepis nie został wprowadzony.

Dzięki działaniom ZG PZŁ udało się zapewnić chłodnie do walki z ASF. Było to możliwe dzięki dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 20 mln zł. Ponadto, w celu ułatwienia myśliwym wypełniania dokumentacji związanej z odstrzałem dzików sanitarnych, ZG PZŁ wraz z Głównym Inspektoratem Weterynarii postanowił zintegrować system dla kół łowieckich z systemem ZIPOD (Zintegrowany Interfejs Padłych i Odstrzelonych Dzików). Powiązanie tych dwóch systemów pozwala użytkownikom na bezpośrednie wprowadzanie do ewidencji zgłoszonych dzików według oficjalnego formularza zgłoszeniowego ZIPOD, bez potrzeby używania zewnętrznej aplikacji.

Dzięki m.in. działaniom ZG PZŁ zniesiono obowiązkowe opłaty za badanie dzików na włośnicę. W ramach zwalczania wirusa ASF ZG PZŁ podjął inicjatywę wyszkolenia do tego celu psów myśliwskich. Korzystając z doświadczeń naszych zachodnich sąsiadów, którzy już od kilku lat poszukują trucheł padłych dzików przy pomocy psów myśliwskich, zorganizowaliśmy szkolenia dla posiadaczy czworonogów. Łącznie wyszkolono 35 psów, które prawie każdego dnia przeczesują obwody łowieckie, szukając szczątków padłych na ASF dzików. Kwestia szkolenia psów do poszukiwania trucheł padłych dzików została również unormowana w regulaminie dla psów do poszukiwania trucheł padłych dzików, przyjętym na posiedzeniu ZG PZŁ w dniu 24.11.2023 roku. Dokument zawiera procedurę szkolenia czworonogów i ich egzaminowania. To innowacyjna i niezwykle skuteczna metoda – zamiast angażowania w poszukiwania myśliwych, leśników czy żołnierzy WOT, wystarczy za ułamek kwoty wydatkowanej na ten cel wyszkolić psa i wykorzystać jego fantastyczny węch.



## Nowe rozwiązania w dziedzinie kynologii łowieckiej



ZG PZŁ podjął także działania dotyczące popularyzacji polującego psa w łowisku.

Po wieloletnich staraniach ZG PZŁ 14 października 2022 roku w Katowicach doszło do spotkania, w którym uczestniczyli:

1. Leszek Salamon – przewodniczący Zarządu Głównego Związku Kynologicznego w Polsce,
2. Jakub Rudziński – ZKwP,
3. Andrzej Jakubowski – ZKwP,
4. Tomasz Wykner – ZKwP,
5. Paweł Lisiak – łowczy krajowy,
6. Grzegorz Siwiec – Komisja Kynologiczna PZŁ,
7. Marek Pudełko – Komisja Kynologiczna PZŁ,
8. Wojciech Tobała – Komisja Kynologiczna PZŁ.

Celem spotkania była zmiana dyskryminującego myśliwych i niezgodnego z ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 roku o stowarzyszeniach (Dz.U. 2001 Nr 79, poz. 855 tekst jedn.) Porozumienia zawartego w dniu 29 listopada 2011 roku pomiędzy PZŁ a ZKwP. Naruszenie ustawy o stowarzyszeniach nastąpiło w następujących artykułach:

Art. 6. 1. Tworzenie stowarzyszeń przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa ich członków wobec władz stowarzyszenia jest zakazane.

2. Nikogo nie wolno zmuszać do udziału w stowarzyszeniu lub ograniczać jego prawa do wystąpienia ze stowarzyszenia. Nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do stowarzyszenia albo pozostawania poza nim.

W Porozumieniu z dnia 29 listopada 2011 roku już w § 1 znajduje się taki zapis:

„Organizatorem prób i konkursów pracy psów myśliwskich jest **Polski Związek Łowiecki**. Uczestniczyć w nich mogą członkowie **Związku Kynologicznego w Polsce** oraz innych organizacji kynologicznych zrzeszonych w FCI”.

§ 5. pkt 1:

„**Koszty prób i konkursów pracy psów myśliwskich**, w tym wynagrodzenia sędziów i władawców, **pokrywać będzie w całości Polski Związek Łowiecki**”.

Z kolei Regulaminy prób i konkursów pracy psów myśliwskich z dnia 19 stycznia 2017 roku w § 13 wskazują, iż:

„Udziału w próbach i konkursach pracy psów myśliwskich nie mogą brać psy, których właściciele zostali zawieszani w prawach członkowskich albo wykluczeni ze Związku Kynologicznego w Polsce. Osoby takie nie mogą również występować w charakterze przewodników psów na próbach i konkursach pracy psów myśliwskich”.

Wyżej wskazane zapisy w sposób jednoznaczny narzucają polskim myśliwym, którzy chcą poddać swojego psa próbom pracy czy konkursowi, przynależność do Związku Kynologicznego w Polsce lub organizacji zrzeszonej w FCI. Jest to w oczywistej sprzeczności z realiami naszych łowisk, w których pracujące psy i ich właściciele są zrzeszeni w innych, poza FCI, organizacjach kynologicznych bądź są niestowarzyszeni i nie chcą się stowarzyszać. Nie wolno takich psów czy ich właścicieli lub przewodników wykluczać z kynologii łowieckiej. Zresztą psy bez dokumentów pochodzenia (rodowodu czy metryki) bardzo często pracują w łowiskach i nie można tego faktu nie zauważyć.

Te wyżej zacytowane postanowienia były także ewidentnie sprzeczne z § 6 Statutu PZŁ, który brzmi: „Członek Zrzeszenia – osoba fizyczna ma ponadto prawo uczestniczyć w zawodach strzeleckich, sprawdzianach kynologicznych oraz imprezach organizowanych przez organy Zrzeszenia na podstawie zatwierdzonych regulaminów tych imprez”.

Tak więc ograniczenia wprowadzone w Regulaminach prób i konkursów pracy psów myśliwskich z dnia 19 stycznia 2017 roku w § 13 były w oczywistym konflikcie ze Statutem PZŁ.

Podczas spotkania opracowano propozycję zmiany Porozumienia pomiędzy PZŁ i ZKwP mającej na celu równe traktowanie członków PZŁ i ZKwP oraz współpracę w zakresie tworzenia regulaminów prób pracy i konkursów pracy psów myśliwskich. Ustalono tryb powoływania sędziów i instruktorów kynologii łowieckiej. Niestety, Zarząd ZKwP odrzucił w całości projekt uznając go za niebyły (pismo z dnia 16 listopada 2022 r.)

W związku z powyższym ZG PZŁ zatwierdził opracowane zgodnie z prawem nowe regulaminy prób pracy i konkursów psów myśliwskich, opracował regulaminy powoływania sędziów PZŁ i samodzielnie organizuje próby i konkursy pracy dla psów myśliwskich bez ograniczania przynależności właściciela i przewodnika do jakiegokolwiek organizacji. Ważne jest, aby pies był identyfikowalny (chip, tatuaż).

Nadmienić należy, że już w lutym 2022 roku opracowane zgodnie z prawem regulaminy przekazane zostały do konsultacji do ZKwP, a następnie za pośrednictwem ZKwP do zatwierdzenia FCI, aby rok 2023 rozpocząć na nowych regulaminach. Niestety do tej pory regulaminy te nie zostały przekazane do FCI. Wobec powyższego PZŁ samodzielnie organizuje próby pracy i konkursy dla psów myśliwskich według regulaminów PZŁ, a oceniają je powołani przez PZŁ sędziowie. Oczywiście nie ma ograniczeń dla członków i psów z ZKwP.

Ważne jest aby użytkowością łowiecką zajmował się Polski Związek Łowiecki. To myśliwi wiedzą, z jakimi psami poluje się najefektywniej i jak to sprawdzać. PZŁ wystawia także certyfikat przydatności łowieckiej psa ułożonego do polowania bez względu na jego pochodzenie czy rasowość. Jest to, wydaje się, najbardziej skuteczna metoda uzyskania dobrego pomocnika myśliwego. Przecież o użytkowości psa nie decyduje jego rodowód, a umiejętność pracy w łowisku.

Naszym zamiarem jest popularyzacja użytkowego psa myśliwskiego i współpraca z organizacjami kynologicznymi. Naszym celem jest zachowanie użytkowych, obdarzonych pasją łowiecką psów. Aby to osiągnąć, rasy myśliwskie do pracy w łowisku należy hodować w oparciu o potwierdzoną użytkowość danej specjalności. Jednocześnie nie uważamy, aby dla psów, które nie pracują w łowisku, wymogiem była jakakolwiek konieczność przeprowadzana prób czy konkursów. Niestety w znakomitej większości ras myśliwskich kryterium dopuszczenia do hodowli w niektórych organizacjach kynologicznych to spełnienie wzorca rasy tylko pod kątem budowy, a to, co interesuje myśliwych, to cechy psychofizyczne decydujące o pracy w łowisku. Właśnie tą drogą chcemy podążać sprawdzając umiejętności psa do pracy w łowisku, dając czytelny opis jakości pracy ustalonej regulaminem PZŁ, bo o przydatności do polowania decyduje nie tylko wygląd zewnętrzny ale zespół cech psychofizycznych oraz bagaż doświadczeń, w pierwszym etapie zastępowany szkoleniem. Stawiamy po prostu na realną użytkowość w łowisku.

Oczywiście nie ma uzasadnienia narzucanie myśliwym przez jakąkolwiek organizację monopolu, co wynikało wprost z Porozumienia pomiędzy PZŁ a ZKwP.

## Działania mające na celu zmniejszenie szkód łowieckich



Kolejną bardzo ważną sprawą dla wielu kół łowieckich gospodarujących w obwodach położonych w województwach: dolnośląskim, opolskim, lubuskim, pomorskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim, czyli w terenach, gdzie występują duże populacje jeleni oraz danieli, było wprowadzenie 29 czerwca 2022 roku (Dz.U. z 2022 r., poz. 1173) rozporządzenia umożliwiającego letni odstrzał tych dwóch gatunków. Zmiana w okresach polowań na te dwa gatunki była podyktowana wzrastającą liczebnością tych zwierząt, a co za tym idzie wzrastającymi z każdym rokiem szkodami łowieckimi, wyrządzanymi przez jelenie i daniela w uprawach rolnych. Jest to danie przez ustawodawcę możliwości, dla dzierżawców obwodów łowieckich, w przypadku uznania, że faktycznie występują wskazane wyżej przesłanki przeprowadzenia letniego odstrzału.

Szkody łowieckie to problem, który nabrzmiewa od wielu lat, a jego źródłem są regulacje prawa łowieckiego, w myśl których za szkody te odpowiadają dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich. Obowiązujący system odszkodowań za szkody w uprawach rolnych, spowodowane przez zwierzynę, konfliktuje od początku swojego funkcjonowania rolników i myśliwych. Ustawodawca ustawił bowiem te dwie grupy po przeciwnych stronach, co z założenia musi wywoływać spory, zwłaszcza w sytuacji, gdy to koła łowieckie ponoszą finansowy ciężar szkód spowodowanych przez zwierzynę będącą własnością Skarbu Państwa. Ten ostatni zwolnił się całkowicie od odpowiedzialności oraz nie zajmuje się problemem organizacji szacowania szkód.





Powyższy problem został dostrzeżony przez ZG PZŁ. Był przedmiotem wielokrotnych rozmów z Ministerstwem Klimatu i Środowiska oraz opracowanych przez Związek propozycji zmian legislacyjnych. Proponowano m.in. przebudowę procedur odszkodowawczych przy zachowaniu aktualnego modelu odpowiedzialności za szkody oraz wprowadzenie odpowiedzialności subsydiarnej Związku w miejsce odpowiedzialności solidarnej. Nie widząc jednak realnej możliwości zmiany modelu odszkodowań łowieckich w celu wyeliminowania wad systemu aktualnie funkcjonującego, wypracowano rozwiązania, które będą ograniczać konflikty pomiędzy rolnikami a myśliwymi i jednocześnie ograniczą odpowiedzialność odszkodowawczą Zrzeszenia, czyli de facto wszystkich należących do niego myśliwych. Zarząd Główny zaproponował Krajowej Radzie Izby Rolniczych współpracę przy powołaniu Sądu Arbitrażowego w Sprawach Szkód Łowieckich. Pomysł został przyjęty i 23 maja 2022 roku powołano instytucję Sądów Arbitrażowych w Sprawach Szkód Łowieckich, których zadaniem jest polubowne załatwianie sporów powstałych na linii rolnik–myśliwi.

## Pasja wysokich lotów



Nie bez znaczenia dla działań ZG PZŁ jest również pasja sokolnicza naszych koleżanek i kolegów. Od 2022 roku, na mocy rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 29 czerwca i 7 listopada 2022 roku, nie tylko wydłużono okresy polowań z ptakami łowczymi na zające, kuropatwy oraz bażanty kury i koguty, ale także umożliwiono polowanie indywidualne na zające. A jeśli już o łowach z ptakami drapieżnymi mowa, nie sposób nie wspomnieć, że od 14 grudnia 2021 roku polskie sokolnictwo zostało wpisane na listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Ale sokolnictwo to nie tylko polowanie, to także dbanie o gatunki chronione ptaków drapieżnych. Dlatego też PZŁ włączył się w akcję reintrodukcji sokołów wędrownych. W 2021 roku wsiedliliśmy je w Zamościu, a w 2022 roku na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rydzynie. Wszystkie reintrodukowane sokoły pochodziły z wolierowej hodowli prowadzonej przez naszą Stację Badawczą w Czempiniu.

## Zmiany w odstrzale kaczek



Pozostając przy temacie ptactwa, należy również wspomnieć o coraz liczniejszych propozycjach zakazania polowania na gatunki łowne naszej awifauny. Wiele organizacji nam nieprzychylnych, chociażby takich jak koalicja „Niech Żyją!” zrzeszająca niektóre ruchy antyłowicze, od wielu lat postuluje, aby zakazać polowań na pióro. W 2021 roku tylko dzięki naszym wspólnym działaniom udało się powstrzymać zmianę przepisów mających na celu wykreślenie z listy gatunków łownych: kaczek krzyżówek, głowienek, czernic, cyraneczek i łysek.



## Młodzież w łowiectwie



Widząc coraz większe zainteresowanie młodzieży strzelectwem, w tym również strzelectwem myśliwskim, wraz z Polskim Związkiem Strzelectwa Sportowego, reprezentowanym przez prezesa Tomasza Kwietnia, 11 marca 2021 roku podpisaliśmy porozumienie mające na celu nawiązanie bliskiej współpracy PZŁ z PZSS jako dwóch środowisk gromadzących ludzi związanych bezpośrednio ze strzelectwem. Głównymi założeniami zawartego porozumienia były:

- prowadzenie edukacji strzeleckiej wśród młodzieży,
- umożliwienie młodzieży od 13. do 18. roku życia uczestnictwa w treningu oraz zawodach strzeleckich na strzelnicach sportowych i myśliwskich,
- promocja strzelectwa myśliwskiego i sportowego,
- wprowadzenie regulaminu przyznawania legitymacji Juniora Polskiego Związku Łowieckiego,
- wypracowanie wspólnych, jasnych norm funkcjonowania oraz korzystania ze strzelnic sportowych i myśliwskich.

Powyższe działania mają na celu przede wszystkim wykształcenie przyszłych myśliwych, którzy będą w umiejętny i bezpieczny sposób korzystać z broni na polowaniu oraz podczas wizyt na strzelnicach. Ponadto, takie działanie umożliwi wyszukanie młodych talentów strzeleckich wśród kolejnych pokoleń. W tym celu ZG PZŁ stworzył regulamin legitymacji „Juniora PZŁ”, który następnie zarekomendował NRŁ (uchwała NRŁ nr 361/2021 z dnia 10 maja 2021 r.). Legitymacja ta upoważnia młodzież w wieku 13–18 lat do korzystania ze strzelnic Zrzeszenia w celach treningowych lub współzawodnictwa w dyscyplinach wchodzących w skład strzelania myśliwskich. W 2023 roku postanowiono zmienić zapisy zawartego porozumienia i wydłużyć okres bycia Juniorem PZŁ aż do 21 lat, a nadto dano możliwość startu juniorom w zawodach centralnych w wieloboju myśliwskim. Do 30 listopada 2023 roku rozpatrzono pozytywnie 124

wnioski o przyznanie legitymacji „Juniora PZŁ”. Ponadto od chwili ustanowienia legitymacji rozegrano dwa razy Mistrzostwa Juniorów PZŁ i zorganizowano obóz sportowy, który odbył się na terenie ZO PZŁ w Łomży.

W celu intensyfikacji promocji strzelectwa myśliwskiego także wśród młodzieży dnia 30 września 2023 roku ZG PZŁ zawarł porozumienie ze Związkiem Strzelectwa Parkurowego. Dużą zaletą podpisanej umowy jest zapis dotyczący udzieleniu przez ZSP nieodpłatnej licencji dla wszystkich obiektów PZŁ do organizacji treningów, a także zawodów w dyscyplinach: Sporting (Parcour de Chasse), Compak Sporting, Universal Trench, Universal Skeet, Trap 1, Combined Game Shooting), które mogą być wykorzystywane w trakcie zawodów organizowanych przez PZŁ. W tym zakresie ZSP udzieli wsparcia zarówno merytorycznego, jak i technicznego. Ponadto Związek Strzelectwa Parkurowego włączy się także w organizację programu Junior PZŁ/ Junior PZSS.

Ważną kwestią jest także współpraca w zakresie modyfikacji naszych konkurencji pięciobojowych/sześciobojowych poprzez wprowadzenie zmian polegających na zastąpieniu konkurencji MOP konkurencją Compak Sporting na strzelnicach, gdzie będzie taka możliwość, a także wprowadzenie konkurencji strzelania do sylwety stojącego dzika, bez korzystania z podpórki, na odległość 100 m.

Ale to niejedyne udogodnienia dla przyszłych myśliwych. Po wejściu w życie w 2018 roku ustawy Prawo łowieckie, która zakazała uczestnictwa dzieci i młodzieży w polowaniach, zmianie uległy również zasady odbywania stażu, który był możliwy dopiero po ukończeniu 18. roku życia. Obecnie odbywanie stażu przed ukończeniem 18. roku życia znów jest możliwe, przy zachowaniu uwarunkowań wynikających z ustawy Prawo łowieckie (chodzi o zakaz wykonywania polowań w obecności lub przy udziale dzieci do 18. roku życia), Statutu PZŁ i uchwał NRŁ.

## Akcje społeczne



Dużym wyzwaniem dla ZG PZŁ, jak i całego Zrzeszenia jest zmiana wizerunku myśliwego w społeczeństwie. W tym celu stworzono wiele ogólnokrajowych akcji społecznościowych, chociażby taką jak „Darz Bór – Dasz Krew”, w ramach której tylko w ciągu ostatnich trzech lat myśliwy oddali ponad **460 litrów** tego drogiego daru ratującego życie.



Po ataku Rosji na Ukrainę polscy myśliwi natychmiast włączyli się w pomoc ofiarom agresji. W ramach akcji „Myśliwi Ukrainie” rozpoczęliśmy zbiórki pieniędzy i niezbędnych do życia produktów, w sumie przekazaliśmy pomoc na łączną kwotę ponad **6 mln złotych**. Zaznaczmy, że wiele kół łowieckich i indywidualnych myśliwych przyjęło uchodźców pod swój dach.





„Świąteczna paczka” to kolejna inicjatywa mająca na celu pomoc najbardziej potrzebującym. W ciągu czterech lat akcji wspomogliśmy różnego rodzaju placówki opiekuńczo-wychowawcze, domy seniora, domy samotnej matki lub indywidualne osoby łączną kwotą 1 mln 953 tys. zł (2019 – 148 tys. zł, 2020 – 517 tys. zł, 2021 – 543 tys. zł, 2022 – 745 tys. zł). W tym roku szykujemy się na ustanowienie kolejnego rekordu – chcemy przekroczyć milion złotych!

ZG PZŁ podjął również wiele indywidualnych akcji charytatywnych, skierowanych do konkretnych potrzebujących pomocy osób. Przykładów takiej działalności jest wiele, a jednym z nich była licytacja polowania na lisy z łowczym krajowym. Dzięki ofiarności licytujących w kilka dni udało się zebrać kwotę 11 100 zł, które trafiły do małego Mikołaja chorego na białaczkę. W tym roku podczas myśliwskiego balu, który odbył się w ramach ogólnopolskiego Hubertusa w Krakowie, udało nam się zebrać ponad 74 tys. zł, które przekazaliśmy poszkodowanym w wypadkach myśliwym: Wojciechowi Galwasowi, Ricie Malinkiewicz i Teresie Adamczewskiej.

„Noga z gazu. Zwierzęta nie znają znaków drogowych” to kolejna akcja, której celem jest poprawa warunków bezpieczeństwa na drogach. Patronat nad naszą inicjatywą objęły Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

„100 tys. drzew na 100-lecie PZŁ” to inicjatywa mająca na celu zwiększenie bioróżnorodności naszych łowisk dzięki nasadzeniom gatunków biocenotycznych. Z drzew owocowych, które posadziliśmy w tym roku, korzystać będą w przyszłości nie tylko łowne gatunki zwierząt, ale także owady.

Na kanale YouTube uruchomiono program „Dubeltówka”, w którym przedstawiane są treści informujące, czym zajmują się myśliwi i jaka jest ich rola w społeczeństwie. Nie bez znaczenie dla polepszenia wizerunku myśliwych jest również ich coraz większy udział w różnego rodzaju imprezach, zarówno ogólnokrajowych, jak i lokalnych. Nasze zaangażowanie w zmianę wizerunku widać również w różnego rodzaju mediach. Coraz częściej gościemy na szklanym ekranie, np. w oglądanym przez miliony słuchaczy programie „Pytanie na śniadanie”, emitowanym w programie drugim Telewizji Polskiej, czy też w ogólnopolskich rozgłośniach radiowych.

18 listopada ubiegłego roku PZŁ został wyróżniony prestiżową nagrodą **Symbol Odpowiedzialności Społecznej**, przyznawaną dla najlepszych w kraju przedstawicieli firm, przedsiębiorstw, uczelni i innych instytucji, które charakteryzują się najwyższą jakością, innowacyjno-

ścią, skutecznym zarządzaniem, wsparciem biznesowym oraz synergią nauki i biznesu. Z kolei 13 listopada br. łowczy krajowy Paweł Lisiak podczas X Kongresu Przedsiębiorczości, organizowanego przez Polską Agencję Przedsiębiorczości, odebrał w imieniu wszystkich myśliwych nagrodę **Fundament 2023**. Przyznaje się ją prestiżowym, innowacyjnym i prężnie rozwijającym się instytucjom, mającym duży wpływ na polską gospodarkę.

## Promocja dziczyzny



Do działań mających na celu przybliżenie łowiectwa społeczeństwu należy również wprowadzenie możliwości bezpośredniej sprzedaży dziczyzny przez koła łowieckie. Dzięki takiemu rozwiązaniu najzdrowszy dar naszych pól i lasów ma szansę dotrzeć do szerszej rzeszy odbiorców. Na stronie PZł utworzono specjalną mapę, na której nanoszono są na bieżąco punkty sprzedaży bezpośredniej. W celu promowania dziczyzny, a tym samym łowiectwa, ZG PZł rozpoczął także propagowanie wraz z Ministerstwem Rozwoju Wsi i Rolnictwa tego cennego daru również wśród przyszłych kucharzy. Zajęcia prowadzone są w szkołach gastronomicznych przez finalistę programu MasterChef – Szymona Czerwińskiego. Przyszli szefowie kuchni uczą się obróbki dziczyzny i poznają przepisy na dania z tego szlachetnego mięsa. Programem została objęta duża część szkół gastronomicznych w kraju, do 30 listopada 2023 roku odbyło się 15 warsztatów. Przeprowadzono również spotkania z przedstawicielami firm zajmujących się skupem dziczyzny. Najwięcej ich miało miejsca po pandemii, kiedy to bardzo mocno spadły ceny dziczyzny, a co za tym idzie zmalały przychody kół łowieckich. To z kolei spowodowało uszczuplenie środków przeznaczonych na zagospodarowanie obwodów łowieckich.

## Wzmocnienie działań Stacji Badawczej PZŁ w Czempiniu



PZŁ od lat prowadzi wiele działań na rzecz ochrony przyrody oraz zachowania różnych gatunków zwierząt dla przyszłych pokoleń. Jednym z takich przykładów jest wsparcie Stacji Badawczej w Czempiniu i prowadzonego przez nią Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt, dla którego w sierpniu 2023 roku udało nam się otrzymać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 450 tys. złotych. W naszej stacji rozmnażane są sokoły wędrowne, które po dorośnięciu zasilają krajową populację tego nadal bardzo nielicznego, chronionego gatunku ptaków drapieżnych. Aby zintensyfikować działania Ośrodka i Stacji, ZG PZŁ rozpoczął modernizację placówki. Stacja po wielu latach znów zaczęła przeprowadzać badania nad przebiegiem lęgów i sukcesem kaczki krzyżówki, pokarmem pospolitych drapieżników krajobrazu rolniczego i ich drapieżnictwem na zajęcach, wykorzystaniem różnych kultywarów (odmian hodowlanych roślin) wierzby przez zwierzynę płową, strukturą socjalną dzika, rozkładem sezonowego pozyskania ptaków migrujących oraz jakością osobniczą samców zwierzyny płowej.

Pozostając przy dotacjach, które udało nam się zdobyć, należy wspomnieć o funduszach, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Edukacji i Nauki i NFOŚiGW na Ośrodek edukacji ekologicznej, strzelectwa i historii łowiectwa Zamojszczyzny, który będzie prowadzony przez ZO PZŁ w Zamościu. Ośrodek ten powstanie poprzez aranżację budynków dawnego domu dziecka. Łączna kwota dofinansowań to ponad 11 mln zł. Ale to nie wszystkie dotacje, jakie otrzymaliśmy. W związku z podjęciem działań i opracowaniem projektu mającego na celu przywrócenie dropia na terenie Polski Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim otrzymał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie na budowę Stacji Hodowli Dropia oraz wolier adaptacyjnych w kwocie 315 tys. zł. ZO PZŁ w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze otrzymały również dotacje (po 160 tys. zł) z Urzędu Marszałkowskiego województwa lubuskiego na budowę kontenerowych punktów rozbiórki tusz, które mają służyć kołom łowieckim prowadzącym bezpośrednią sprzedaż dziczyzny.



## Współpraca z Wojskami Obrony Terytorialnej



W sytuacji wojny toczącej się na Ukrainie władze Zrzeszenia postanowiły wykorzystać potencjał myśliwych. 13 czerwca 2023 roku zostało zawarte porozumienie pomiędzy ZG PZł a Wojskami Obrony Terytorialnej. Jego celami są współpraca szkoleniowa, w tym przygotowanie myśliwych i żołnierzy do współdziałania w różnych stanach gotowości obronnej państwa, wzajemne przekazywanie informacji o zagrożeniach, wzajemne wsparcie szkoleniowe i logistyczne, wzajemne korzystanie ze strzelnic, realizacja wspólnych projektów prospołecznych i proedukacyjnych. Dzięki zawartemu porozumieniu PZł zyskał partnera doświadczonego w prowadzeniu akcji ratowniczych i podejmowaniu szybkich działań w sytuacjach kryzysowych. Razem będziemy wspierać lokalną społeczność w chwili zagrożenia.

## Zwalczanie hejtu na myśliwych



Pomimo naszych starań w mediach i na portalach społecznościowych pojawiają się wpisy dyskredytujące myśliwych. Co gorsza – bardzo często są to wpisy, które wywołują falę hejtu wobec naszego środowiska. Dlatego też uruchomiliśmy projekt „Hejtstop”, którego celem jest monitorowanie mowy nienawiści oraz przestępstw dokonywanych wobec myśliwych. Członkowie Zrzeszenia oraz nasi sympatycy mogą zgłaszać mailowo wszelkie naruszenia dóbr osobistych, groźby karalne, niszczenie urządzeń łowieckich oraz zjawiska permanentnego hejtu.

Akcja odbiła się sporym echem w sieci, zauważona została przez środowiska antymyśliwskie, pisały o niej także niektóre media (np. Agropolska.pl, Świat Rolnika). Do „skrzynki” trafiło kilkadziesiąt zgłoszeń dotyczących mowy nienawiści i oczerniania naszego środowiska, m.in. w bajce dla dzieci, kolportowanej przez Jeronimo Martins Polska SA. W postępowaniu ugodowym korporacja zgodziła się usunąć kontrowersyjne zapisy w kolejnych emisjach publikacji.



## Zdarzenia z wilkami



W związku z coraz większą populacją wilków na terenie całej Unii Europejskiej, a co za tym idzie z coraz licześniejszymi atakami tych drapieżników na zwierzęta gospodarskie i łowne, Komisja Europejska rozpoczęła konsultacje w sprawie liczebności populacji wilka w Europie. PZŁ także bierze w nich udział.

Stoimy na stanowisku, by zmienić status wilków, które w naszym kraju pozostają objęte ochroną gatunkową od 1998 roku i od tego czasu znacząco zwiększyły liczebność. Popierają to również niektóre gremia naukowców zajmujących się tym gatunkiem, twierdząc, że w Polsce jest możliwe gospodarowanie populacją tych drapieżników, np. przez wprowadzenie odstrzału redukcyjnego na obszarach, gdzie wilki wyrządzają liczne szkody. Dodatkowo w celu zbierania informacji o atakach wilków na zwierzęta gospodarskie, jak i łowne ZG PZŁ uruchomił specjalną zakładkę <https://www.pzlow.pl/nasze-inicjatywy/zdarzenia-z-wilkami/>, za pomocą której w łatwy sposób można przesyłać istotne dane. Do 30 listopada 2023 roku wpłynęło ponad 500 zgłoszeń.

## Propagowanie trofeistyki łowieckiej (umiejętność wyceny)



Nie bez znaczenia dla naszego Zrzeszenia są również tradycja i kultura łowiecka, której nieodzowną część stanowi trofeistyka. Podczas Światowej Wystawy Łowieckiej „One With Nature” w Budapeszcie (2021) członkowie ZG PZŁ wystąpili z inicjatywą i poczynili pierwsze ustalenia z przedstawicielami International Council for Game and Wildlife Conservation, aby w Polsce zorganizować szkolenia dla mierniczych trofeów łowieckich według formuły CIC. Dzięki ich zaangażowaniu zorganizowano trzy kursy, które ukończyło **125** myśliwych, mogących dokonywać wycen medalowych następujących gatunków: żubr, łoś, jeleń, daniel, sarna, muflon, dzik, lis, borsuk i bóbr. Wcześniej mieliśmy zaledwie kilku takich mierniczych.

## Lepsze ubezpieczenia dla myśliwych



Zarząd Główny PZŁ uchwałą z dnia 25 marca 2021 roku rozwiązał z dotychczasowym brokerem ubezpieczeniowym Kancelarią Brokerską MODUS sp. z o.o. z/s w Warszawie w trybie natychmiastowym umowę serwisu brokerskiego, a także odwołał wszystkie udzielone pełnomocnictwa. Powodem utraty zaufania do brokera był fakt, iż broker nie weryfikował potrzeb PZŁ w ramach poszczególnych umów, a bazował jedynie na wypracowanych kilka lat temu generalnych umowach ubezpieczenia, nie przedstawiał swoich rekomendacji w tym zakresie, nie przygotowywał slipu brokerskiego, a rozpoznanie rynku ograniczał do rozmów telefonicznych z wybranymi przez siebie ubezpieczycielami. Po zweryfikowaniu łączących nas umów ujawniono, iż łączą nas z ubezpieczycielem niekorzystne kilkuletnie umowy generalne, częstokroć z zamkniętymi okresami (minimalny 3-letni okres trwania umowy generalnej) bez możliwości ich wcześniejszego wypowiedzenia lub z bardzo długimi – 6-miesięcznymi okresami wypowiedzenia, co pozbawiało PZŁ możliwości corocznej weryfikacji rynku, zmiany ubezpieczyciela oraz przeprowadzenia procesu negocjacji. Ponadto przedstawiano nierzetelne dane dotyczące wysokości wypłaconych odszkodowań, co niewątpliwie miało wpływ przy obliczaniu ryzyka ubezpieczeniowego i oceny możliwości negocjacyjnych.

Obecnie zawarte umowy zarówno z nowym brokerem, jak i ubezpieczycielem są umowami, gdzie liczą się interes oraz potrzeby myśliwych, a dodatkowo przez cały czas trwają prace nad wprowadzaniem kolejnych, atrakcyjnych ofert w różnych segmentach łowiectwa.

Bardzo ważnym działaniem wpływającym na bezpieczeństwo kół łowieckich i myśliwych było wprowadzenie nowych rozwiązań ubezpieczeń. Od stycznia 2023 roku ubezpieczycielem świadczącym ochronę ubezpieczeniową dla Polskiego Związku Łowieckiego oraz jego członków jest PZU S.A. Dzięki temu uzyskaliśmy możliwość dodatkowych świadczeń oferowanych przez ubezpieczyciela, specjalnie przygotowanych dla członków naszego Zrzeszenia. A co najważniejsze – przy utrzymaniu tych samych stawek ubezpieczeniowych (23 złote) udało nam się wynegocjować wyższe wartości ubezpieczeń, np. przy obowiązkowym ubezpieczeniu następstw

nieszczęśliwych wypadków członków PZł suma ubezpieczeń zwiększyła się z 75 000 do 80 000 zł, zwrot kosztów leczenia boreliozy z 15 000 zł na 22 500 zł. Dodatkowo otrzymaliśmy również (czego wcześniej nie było) zwrot kosztów nabycia przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych do kwoty 10 000 zł, czy też pomoc finansową w wysokości 150 000 zł przy całkowitej niezdolności ubezpieczonego do pracy w wyniku NNW. Ponadto, w ubezpieczeniu OC kół łowieckich i OHZ PZU S.A. włączyło do zakresu m.in.: OC za szkody w dokumentach powierzonych, koszty stawiennictwa w sądzie oraz podniesiono limity, m.in. na OC za czyste straty finansowe z 50 000 zł do 100 000 zł i OC za szkody w środowisku ze 100 000 zł do wybranej sumy gwarancyjnej w każdym z wariantów.

## Problemy z EKEP i spółką TORN



Wobec całkowicie nieodpowiedzialnych zachowań wspólnika i prezesa zarządu firmy TORN, który na przełomie marca i kwietnia 2023 roku spełnił swoje wcześniejsze groźby i ograniczył kołom łowieckim dostęp do aplikacji EKEP i modułu EKEP w Systemie KŁ, PZŁ został zmuszony do wdrożenia środków prawnych. Na wniosek Związku Sąd Okręgowy w Warszawie ustanowił zabezpieczenie, na podstawie którego TORN został zmuszony do przywrócenia funkcjonalności aplikacji i modułu EKEP. W ramach toczącego się procesu sądowego (nadal znajduje się on na wstępnym etapie) strony podjęły rozmowy w celu ustalenia warunków rozwiązania łączących ich stosunków prawnych i gospodarczych, wynikających z **wadliwie sformułowanej jeszcze w 2012 roku umowy**, nie zabezpieczającej należycie interesów Związku, m.in. w sytuacjach takich jak ta z przełomu marca i kwietnia 2023 roku. Wobec niemożliwych do zaakceptowania propozycji firmy TORN, domagającej się wielomilionowych płatności, rozmowy zakończyły się fiaskiem, a TORN wezwała Związek do zapłaty kwoty prawie 7 mln zł. Równoległe TORN wdrożył nową aplikację mobilną, nazywając ją jEKEP, i podjął działania w celu przenoszenia na swoje serwery danych Związku i kół łowieckich, znajdujące się na serwerach PZŁ. Wobec realnej groźby ponownego zablokowania aplikacji i modułu EKEP podjęto decyzję o natychmiastowym pozbawieniu TORN dostępu informatycznego do systemu, co zapobiegło możliwości wycieku danych (w tym osobowych) i wyeliminowało groźbę podejmowania przez TORN jakichkolwiek działań szkodzących Związkowi i kołom łowieckim. Jedynym mankamentem tej sytuacji jest to, że wskutek zaniechania przez TORN aktualizacji aplikacji EKEP i jEKEP na platformach aplikacji mobilnych nie działają one na części telefonów komórkowych. W tym zakresie wdrożono rozwiązania zastępcze. Myśliwi z całej Polski mają zapewnione wsparcie techniczne w zakresie korzystania z aplikacji. Stan ten jest tymczasowy i wymaga uregulowania poprzez opracowanie nowej aplikacji mobilnej, której koszt szacuje się na około 250–300 tys. zł.





Jak widać, cały czas działamy, aby nasza struktura była coraz silniejsza i coraz lepiej postrzegana. Dlatego też odbywamy wiele spotkań z szeregowymi członkami kół łowieckich podczas zawodów strzeleckich i różnego rodzaju imprez. Zależy nam, aby Zrzeszenie było dla myśliwych, a nie odwrotnie. Pozostawiamy Was Koleżanki i Koledzy z pytaniem - Co utracili myśliwi od siódmego lutego dwa tysiące dwudziestego roku?

Darz Bór!

Zarząd Główny PZŁ